



60. rocznica święceń ks. Tadeusza Karolaka

**- Dokonał tak wiele, w sposób cichy, bez szukania rozgłosu czy uznania
- mówił o ks. prał. Tadeuszu Karolaku jego dawny wikary ks. Waldemar Chrostowski. Pod okiem księdza prałata kapłańskie szlify zdobywał też
bł. ks. Jerzy Popiełuszko.**

- Ksiądz Tadeusz jest oddany swoim parafianom, z całą powagą, refleksją, modlitwą. Był też proboszczem w dużych warszawskich parafiach i wszędzie tam dawał z siebie wszystko - wspominał ks. prof. Chrostowski, podczas dziękczynnej Eucharystii za 60 lat kapłaństwa ks. prał. Karolaka.

Jubilat jest kapłanem archidiecezji warszawskiej, ale był również duszpasterzem i proboszczem parafii w diecezji warszawsko-praskiej. Tam też, w parafii Świętej Trójcy w Ząbkach, której był wieloletnim proboszczem, spędza lata emerytury. 22 lipca wraz z obecnymi kapłanami pracującymi w ząbkowskiej parafii, rodziną, dawnymi kolegami i wychowankami, a także parafianami świętował diamentową rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich oraz 85. urodziny.

Życzenia w imieniu całej parafialnej społeczności złożył mu obecny proboszcz ks. Dariusz Korbik. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. prof. Chrostowski, który do parafii Świętej Trójcy, pod opiekę ówczesnego proboszcza ks. Karolaka, trafił jako neoprezbiter, tuż po święceniach kapłańskich.

Życzenia z okazji diamentowej rocznicy święceń oraz 85. rocznicy urodzin przesłał jubilatowi również biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Michał Janocha, który złożył je w imieniu kard. Kazimierza Nycza i pozostałych biskupów pomocniczych. „Niech Ten, który powołał czcigodnego księdza prałata do kapłańskiej służby, nadal prowadzi go po swoich ścieżkach; niech darzy go zdrowiem i długim życiem” - napisał bp Janocha, którego słowa odczytał ks. prof. Chrostowski.

W kazaniu ks. prof. Chrostowski wspominał czas, kiedy w 1974 r. przybył do Ząbek jako diakon, a w latach 1976-1978 przebywał w niej jako nowo wyswięcony kapłan.

- Każdy z nas, wikariuszy pracujących w tej parafii, był zupełnie inny, mieliśmy różne charaktery, osobowości, inne plany i możliwości, ale ks. Tadeusz potrafił to wszystko łączyć, pozwalając każdemu pozostawać sobą. Odchodziliśmy z tej parafii w różnych kierunkach, ale zawsze z żalem i wielką wdzięcznością - mówił z uznaniem ks. prof. Chrostowski, wymieniając księży, których pierwszą parafią po święceniach były Ząbki. Wśród nich był również bł. ks. Popiełuszko, który pracował w niej w latach 1972-1975.

Dodał przy tym, że ks. Karolak wyprzedzał czasy i kierunki zmian w Kościele. Wspaniale układała mu się współpraca ze świeckimi. Pierwszy w Polsce zorganizował parafialny synod w czasach, gdy nie była jeszcze powszechna taka forma dialogu i zachęty do współodpowiedzialności za parafię. Przybył na niego nawet kard. Stefan Wyszyński, żywo zainteresowany „ząbkowskim eksperymentem”. Jak zaznaczył biblista, niewykluczone, że właśnie z ząbkowskich doświadczeń korzystał kard. Karol Wojtyła, organizując synod diecezjalny w swojej diecezji.

- A gdy ks. Tadeusz zbliżał się do wieku uznawanego za emerytalny, poświęcił swoje siły pracy na Białorusi, wśród tamtejszych Polaków - przypominał ks. Chrostowski. - Misje na Wschodzie nie są łatwe i ich wyboru nie dokonuje się ze względu na siebie, ale ze względu na Boga, Chrystusa i ludzi, którzy tam mieszkają. Odpowiadając na głos Boga i Kościoła, ksiądz prałat dokonał tak wiele. Dokonał tego w sposób cichy, bez szukania rozgłosu, godności, urzędowego uznania.

Ks. Chrostowski mówił też o latach, które po powrocie ze Wschodu ks. Karolak spędza w parafii w Ząbkach. - Wszyscy chcą żyć długo, ale nikt nie chce być stary. A tego się pogodzić nie da - żartował ks. Chrostowski. - Starość niesie ze sobą satysfakcję, poczucie dobrze spełnionego obowiązku, ale niesie też utrapienia, cierpienia, trudności i ból. Wtedy człowiek bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje Pana Boga i innych ludzi. W Piśmie Świętym czytamy piękną modlitwę: „Nie opuszczaj mnie, Boże, gdy opuszczają mnie siły”. Ksiądz prałat nie może już służyć tak, jak służył niezliczonej rzeszy wiernych przez 60 kapłańskich lat. Na tym etapie życia służy nam swo-



ją obecnością, wytrwałą cierpliwością, modlitwą, skromnością, pokorą. Stoimy przy tym ołtarzu razem z ks. Tadeuszem, by - dziękując Bogu za jego posługę - powiedzieć mu, że nie jest sam, bo ufa Bogu i doznaje wdzięczności i życzliwości z naszej strony.

Na zakończenie Eucharystii głos zabrał sam jubilat, dziękując kapłanom celebrującym Eucharystię i wszystkim obecnym na niej, a także swojej rodzinie, osobom opiekującym się nim na co dzień. Dziękował również „za ogromną życzliwość księdza proboszcza” i za wszelkie modlitwy w jego intencji.

- Przeproszam, że nie wymieniam wszystkich. Ale dla wszystkich mam gorącą wdzięczność i otwarte serce - mówił wyraźnie wzruszony ks. Tadeusz.

Po Eucharystii ustawiła się do niego długa kolejka osób z kwiatami i życzeniami. Złożyli je przedstawiciele wspólnot parafialnych, Służby Porządkowej „Totus Tuus”, której ksiądz prałat był założycielem w 1979 r. (przed pierwszą pielgrzymką papieża do Polski) i którą opiekował się przez kolejne 8 lat. Z prezentem przybyli też do ks. Tadeusza miejscowi samorządowcy, na czele z Robertem Perkowskim, burmistrzem Ząbek.

W ubiegłym tygodniu jubilat odwiedził biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński.

Ksiądz Tadeusz Karolak urodził się 5 września 1933 r. Święcenia kapłańskie przyjął w archikatedrze warszawskiej z rąk kard. Wyszyńskiego 3 sierpnia 1958 roku. Na obrazku prymitywnym napisano: „Świat przemija, lecz kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki” - to zdanie było od dawna jego mottem i do dziś jest mu wierny.

Jako wikariusz pracował w parafiach MB Częstochowskiej w Józefowie k. Otwocka, św. Wawrzyńca w Sochaczewie i św. Jakuba Apostoła w Warszawie.

Już w Józefowie doświadczył, czym jest praca duszpasterska w rzeczywistości Polski lat 60. - po 7 miesiącach postawiono mu absurdalne zarzuty polityczne (drukowanie bez cenzury, działalność dywersyjna, przynależność do nielegalnej organizacji), aresztowano i uwięziono. Po zwolnieniu z więzienia ks. Tadeusz nie wrócił do Józefowa.

Jako proboszczowi powierzono mu parafie: Niepokalano Poczecia NMP w Imielnie, Świętej Trójcy w Ząbkach, gdzie był proboszczem w latach 1968-1987, Wszystkich Świętych w Warszawie, Narodzenia NMP (tzw. kościół przesuwany w Warszawie na Lesznie). Był także misjonarzem - jako proboszcz pracował w parafii Najświętszej Maryi Panny w Hermanowiczach na Białorusi.

W 1994 r. Rada Miasta Ząbki nadała mu pierwszy w swojej historii tytuł Honorowego Obywatela.